

Z Jakubem Sprusińskim dyrektorem ds. Rozwoju Produktu i Sprzedaży w firmie T-Master S.A., rozmawia Ryszard Żabiński



Co dziś wpływa na cenę śmieci?

Regulacje prawne, otoczenie biznesowe, ceny surowców, koszty pracy, koszty energii, lenistwo. Już dziś należałoby doliczyć kary finansowe gmin za brak osiągnięcia wymaganego poziomu recyklingu. W 2020 roku tylko w województwie pomorskim 79% gmin nie osiągnęło wymaganego poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Konsekwencją były kary finansowe, pomniejszające budżet gminy

na inwestycje mające bezpośredni wpływ na komfort życia mieszkańców.

Czy dziś istniejące metody rozliczania za śmieci są skuteczne?

Za śmieci płacimy dużo i będziemy płacić coraz więcej. Gospodarka odpadami w całej Polsce jest zorganizowana w sposób analogowy, nie mamy wiedzy na temat tego co, gdzie i kiedy powstaje. Brak rozwiązań technologicznych determinuje także brak informacji o potrzebie odbioru, przetworzeniu i zagospodarowaniu, danego strumienia odpadów. Mieszkańcy dziś nie wiedzą ile odpadów wytwarzają, nie mają wiedzy na temat tego czy wytwarzają ich dużo czy mało w stosunku do innego gospodarstwa domowego. W chwili obecnej są cztery metody rozliczania za śmieci: od osoby, od gospodarstwa domowego, od powierzchni nieruchomości i od zużycia wody i żadna z tych metod nie dotyczy śmieci. Najczęściej wykorzystywaną przez gminy w Polsce metodą jest metoda od liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość. Metoda ta zakłada, że im więcej osób zamieszkuje określoną nieruchomość, tym więcej odpadów komunalnych na niej powstaje. Mieszkańcy zaniżają liczbę mieszkańców w danym gospodarstwie, a gminy nie posiadają skutecznych mechanizmów weryfikacji prawidłowości deklarowanej ilości mieszkańców, przez co odnotowują mniejsze wpływy środków na finansowanie gospodarki odpadami. Żadna z tych metod nie jest skuteczna w 100%. Jeżeli celem, jaki zamierza się osiągnąć, jest uszczelnienie gminnego systemu gospodarowania odpadami, to wybrana metoda nie może opierać się na danych, które w łatwy sposób mogą podlegać „manipulacjom”.

Czy w nawiązaniu tego co już padło istnieje lepsza forma rozliczania mieszkańców?

Tak, zdecydowanie – 5. metoda, która jest metodą podobną do rozliczania prądu czy gazu, czyli od faktycznego zużycia. Mieszkaniec płaci za ilość – masę faktycznie wytworzonych odpadów. Płacimy tylko za swoje gospodarstwo domowe, mamy realny wpływ na ilość wytwarzanych przez siebie śmieci a tym samym na wysokość naszych rachunków.

Zamiast kupować wodę w butelkach – kupuję filtr, zamiast kupować ser w plastiku – kupuję w papierze. Mam wybór, chcę zapłacić mniej za odpady, to staram się wytwarzać ich mniej. To tak jak z rachunkiem za prąd, jeśli chcę płacić mniej to gaszę światło. To jedyna metoda, najbardziej uczciwa, która realnie wpływa na zachowania pro ekologiczne mieszkańców. I uwaga dla wszystkich malkontentów. Nie! Nie będziemy wyrzucać odpadów do lasu. Dlaczego? Bo społeczeństwo jest wygodne, a to wymaga dodatkowego zaangażowania.

Czy odpady mogą być tańsze w zagospodarowaniu?

Tak oczywiście odpady mogą być tańsze. Jeżeli dziś te same odpady zbieramy w sposób analogowy, czyli nie wiemy kiedy zostają wytworzone, w którym miejscu, w którym pojemniku one się pojawią, z jaką masą, z jaką jakością, z jaką częstotliwością, to na wszelki wypadek jedziemy i je odbieramy. Często zdarza się, że śmieciarka jeździ na pusto, albo odbiera pojemniki zapełnione do połowy. Można przecież ten sam pojemnik odebrać w momencie, kiedy jest on faktycznie zapełniony w 100%. Śmieciarki mogą jeździć według tzw. „trasówki” dynamicznej czyli podjeżdżać, gdy pojemniki są faktycznie zapełnione. Już dziś w miastach z technologią T-MASTER koszty odbioru odpadów np.: zmieszanych są niższe o 30%!

Obecnie, szczególnie w zabudowie wielorodzinnej panuje anonimowość, zbiorowa odpowiedzialność. Jest to niewychowawcze, mieszkańcy z uwagi na tę anonimowość źle segregują, albo wcale tego nie robią. Większość strumienia odpadów w Polsce to zmieszane odpady komunalne – stanowią około 70%. Z takiej masy odpadów w 2025r. nie zrealizujemy recyklingu na poziomie 55%. Możliwe to będzie jeśli u źródła będziemy zbierać około 70% odpadów selektywnych. Gdy taka ilość dobrze wysegregowanych odpadów trafi na instalację da nam szansę na zrealizowanie poziomu recyklingu i uniknięcie płacenia kar za ich brak. Miasto Rumia (woj. pomorskie) już to zrobiła i u źródła odbiera prawie 70% odpadów selektywnych o wysokiej jakości. Takiego strumienia

odpadów nie będzie trzeba doczyszczać co generuje dodatkowe koszty i składa się później na cenę ich zagospodarowania.

Czy istnieją sposoby aby obniżyć koszty związane z opłatami za śmieci?

Tak, od 2019r. istnieje System Indywidualnej Segregacji Odpadów firmy T-MASTER z którego korzysta już kilka miast w Polsce. Za skutecznością rozwiązania przemawia to, że miasta po przeprowadzonych wewnętrznych pilotażach decydują się na rozwijanie systemu i poszerzanie jego zakresu działania. Cyfrowa ewolucja w gospodarce odpadami to m.in. to, że odpady przestają być anonimowe, każde gospodarstwo, domowe w zabudowie wielorodzinnej dzięki ustawowym zmianom indywidualnie odpowiada za obowiązek segregacji. Jest to uczciwe i wychowawcze – segreguję odpady i odpowiadam za siebie. Daje to mieszkańcom poczucie bezpieczeństwa finansowego.

Czy dzięki technologii T-Master można płacić mniej za śmieci?

Tak, doskonałym przykładem jest miasto Śrem (woj. wielkopolskie), które po 5 miesiącach używania technologii T-MASTER pokazuje, że koszt odbioru i zagospodarowania odpadów dla mieszkańca może wynosi 1/3 obecnej kwoty. Bazując na tych analizach miasto podjęło decyzję o rozszerzaniu technologii na innych osiedlach wielorodzinnych.

Kluczem do zmiany i osiągnięcia sukcesu jest posiadanie wpływu na optymalizację kosztów procesów w gminie. Przyszłością są technologie cyfrowe stosowane na początku cyklu życia wyrzucanych odpadów, a nie skupianie się na ostatnim odcinku zagospodarowania odpadów np.: spalaniu. Dziś gminy w Polsce stoją przed kluczowym pytaniem: czy lepiej zorganizować początek cyklu odpadów, zebrać więcej odpadów selektywnych i zrealizować 55% recyklingu czy zajmować się ostatnim etapem zagospodarowania odpadów np.: spalaniem i składowaniem. Co faktycznie jest obowiązkiem branży?. Odpowiedz brzmi: początek cyklu jest kluczem do sukcesu!